

ROK-C 12 Niedziela zwykła

Lk 9, 18-24

Gdy Jezus modlił się na osobności, a byli z Nim uczniowie, zwrócił się do nich z zapytaniem: „Za kogo uważają Mnie tłumy?”. Oni odpowiedzieli: „Za Jana Chrzciciela, inni za Eliasza, jeszcze inni mówią, że któryś z dawnych proroków zmartwychwstał”. Zapytał ich: „A wy za kogo Mnie uważacie?”. Piotr odpowiedział: „Za Mesjasza Bożego”. Wtedy surowo im przykazał i napominał ich, żeby nikomu o tym nie mówili. I dodał: „Syn Człowieczy musi wiele wycierpieć: będzie odrzucony przez starszych, arcykapłanów i uczonych w Piśmie; będzie zabity, a trzeciego dnia zmartwychwstanie”. Potem mówił do wszystkich: „Jeśli kto chce iść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech co dnia weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladuje. Bo kto chce zachować swoje życie, straci je, a kto straci swe życie z mego powodu, ten je zachowa”.

1 Jezus zjednoczony z krzyżem

Dzisiejsza Ewangelia mówi o krzyżu Jezusa i naszym: **Syn Człowieczy musi wiele wycierpieć: będzie odrzucony przez starszych, arcykapłanów i uczonych w Piśmie; będzie zabity, a trzeciego dnia zmartwychwstanie; Jeśli kto chce iść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech co dnia weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladuje. Bo kto chce zachować swoje życie, straci je, a kto straci swe życie z mego powodu, ten je zachowa.** Zapytajmy się więc dziś, jaka jest nasza postawa względem krzyża Jezusa Chrystusa. Święty Paweł pisał: **Co do mnie, nie daj Boże, bym się miał chlubić z czego innego, jak tylko z krzyża Pana naszego Jezusa Chrystusa (Ga 6, 14).**

Od momentu, gdy krzyż spoczął na ramionach Jezusa na dziedzińcu Piłata, od drogi krzyżowej, od chwili, kiedy Jezusa przybito do krzyża, nie można już oddzielić Jezusa od krzyża i krzyża od Jezusa. Krzyż stał się Jezusowy. Jezus stał się zjednoczony z krzyżem. Krzyż i Jezus to jedno. Od tego momentu świętość Jezusa przeszła na krzyż. Nauka Jezusa, Ewangelia Jezusa utożsamiana jest z krzyżem. Stosunek do Jezusa wyraża się przez stosunek do krzyża. Nienawiść do krzyża wyrażała się nienawiścią i pogardą zarówno do Jezusa jak i do Jego nauki, do Ewangelii. Kto walczy z Chrystusem i gardzi nim, ten walczy z krzyżem. Kto poniża Jezusa, poniża krzyż. Kto chce dokonać profanacji Jezusa, profanuje krzyż. Kto walczy z wierzącymi w Chrystusa, ten usuwa krzyże, także na cmentarzach. Czy nie słyszymy również i u nas o takich zdarzeniach?

Postawa pogardy dla krzyża przewija się przez minione wieki, ma też miejsce i w dzisiejszych czasach. Do postawy pogardy dochodzi także postawa ośmieszenia. Słyszymy ludzi, którzy, jak kiedyś na Golgocie, bluźnią krzyżowi, przeklinają przed krzyżem, niemoralnie się pod krzyżem zachowują, malują po ścianach niemoralne sceny na tle krzyża.

Możliwa jest postawa obojętności wobec krzyża. Jakże często ta postawa obojętności wiąże się z lekceważeniem nie tylko krzyża, ale i miejsca świętego, przez niegodne zachowanie, także przez brak odpowiedniego ubioru w miejscu świętym, miejscu sprawowania ofiary Mszy świętej - ofiary Krzyża.

Trzeba jednak dostrzec w Ewangelii i w dziejach Kościoła postawę wiernej przyjaźni wobec krzyża. Czytamy w Ewangelii świętego Jana: **A obok krzyża Jezusowego stały: Matka Jego i siostra Matki Jego, Maria, żona Kleofasa i Maria Magdalena (J 19, 25)**, a także Jan apostoł. Wierność nie pyta o okoliczności, nie pyta, czy ktoś będzie mną gardził, czy będzie mnie ośmieszał, czy będzie mnie lekceważył. Obrazu wiernej przyjaźni nie zburzy ani plotka, ani donoszenie, ani oszczerstwo, ani nieprzyjazny wzrok, ani nawet nieprzyjazny wyrok. Wierność nie boi się gróźb.

Gdy brałem udział w uroczystości 150-lecia emigracji ludzi ze Śląska do Teksasu, zauważyłem tam pielgrzymów ustawionych w kolejce do ucałowania krzyża w kościele w miejscowości Panna Maria. Ten krzyż zabrali z Ziemi Śląskiej i tam go ustawili. Jeden z uczestników tej adoracji krzyża, po ucałowaniu, powiedział: *Z krzyżem przybyliśmy i z nauką krzyża trzeba żyć.*

Krzyż i wiara w Jezusa Chrystusa, postawa wierności względem krzyża Chrystusowego i naszego, niech zawsze w nas trwa. Z krzyżem Chrystusa trzeba nam iść przez życie doczesne do życia wiecznego. Prośmy słowami modlitwy: *Jezu Chryste, przez krzyż i mękę twoją, zbaw duszę moją i otwórz mi drogę do żywota wiecznego.* Powtarzajmy też za świętym Pawłem Słowa: **Co do mnie, nie daj Boże, bym się miał chlubić z czego innego, jak tylko z krzyża Pana naszego Jezusa Chrystusa.**